

Plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR

Wczorajsze obrady plenum KW PZPR w Krakowie poświęcone były ocenie realizacji uchwały VI Zjazdu partii na Ziemi Krakowskiej i zadaniom wojewódzkiej organizacji partyjnej w przyspieszeniu rozwoju społeczno-gospodarczego regionu w latach 1974—75. Dokonano także wyboru delegatów na I Krajową Konferencję Partyjną.

W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Franciszek Szlachet.

Plenum KW PZPR obradowało także w Szczecinie. Dokonało ono oceny dotychczasowej realizacji uchwały VI Zjazdu i wytyczyło dalsze zadania w przyspieszonym rozwoju społeczno-gospodarczym regionu Pomorza Zachodniego.

Uczestniczył w nim zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski.

Uczestnicy plenum KW PZPR w Zielonej Górze, ocenili gospodarczy dorobek województwa w realizacji zadań bieżącego 5-lecia i sprecyzowali kierunki działania na rzecz przyspieszonego rozwoju regionu w latach 1974—75.

W obradach brał udział sekretarz KC Jerzy Łukasiewicz.

Również wczoraj obradowało plenum KW PZPR w Kielcach. Tematem obrad, w których uczestniczył członek Sekretariatu KC PZPR — Andrzej Werblan — była ocena dotychczasowej realizacji uchwały VI Zjazdu partii oraz główne kierunki działania wojewódzkiej organizacji PZPR w przyspieszaniu jej wykonania.

Na forum ONZ — o konflikcie

Nie ustają walki na Bliskim Wschodzie

W poniedziałek o godz. 16.02 czasu warszawskiego zebrało się Zgromadzenie Ogólne NZ, aby wysłuchać oświadczeń przedstawicieli Egiptu, Syrii i Izraela na temat starć zbrojnych na Bliskim Wschodzie. Zgromadzenie Ogólne kontynuowało następnie debatę na temat ogólnej sytuacji międzynarodowej.

W Bejrucie rozpowszechniono oświadczenie wojskowego przedstawiciela palestyńskiego, które stwierdza że w niedzielę partyzanci palestyńscy zajęli wzgórze Abu ar-Rus, w rejonie Wzgórz Golan. Inny oddział partyzantów ostrzelał izraelską bazę wojskową Atlit. Partyzanci wysadzili także w powietrze magazyn paliwa na lotnisku Lod pod Tel-Awimem i dokonali szeregu innych operacji na tyłach wojsk izraelskich.

Lotnictwo syryjskie dokonało serii nalotów bombowych na punkty dowodzenia wojsk izraelskich północnego okręgu wojskowego. Jak informuje komunikat syryjskiego naczelnego dowództwa bombardowano także rezerwy, które przeciwnik usiłował przerzucić na Wzgórze Golan. Stwierdza się, że w poniedziałek w toku walk powietrznych i w wyniku działań obrony przeciwlotniczej do godz. 13.00 czasu damasceńskiego zestrzelono 25 samolotów izraelskich. Sześciu lotników izraelskich wzięto do niewoli.

Opublikowany wczoraj rano komunikat naczelnego dowództwa sił zbrojnych ARE stwierdza, że wojska egipskie, które sforsowały Kanał Sueski, kontynuują natarcie w kierunku wschodnim. Nieprzyjacieli doznał znacznych strat w ludziach i sprzęcie. W ciągu dwu dniowych walk Izrael stracił 57 samolotów i 92 czołgi. Straty strony egipskiej wynoszą 21 straconych samolotów.

Lotnictwo Izraela usiłowało atakować jednostki egipskie na północy Synaju, jednakże zostało zmuszone do odwrotu przez myśliwce Egiptu. 2 samoloty izraelskie zostały stracone. Naczelne dowództwo Egiptu zaprzeczyło twierdzeniom izraelskim o zniszczeniu prze-

GTOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 9 październik 1973

Nr 239 (9211)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 II 1945

Wielkopolska serdecznie gości radzieckich przyjaciół



Na zdjęciu — delegacja radziecka składa wieniec pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli.

Fot. — K. Przychodzki

Jak już informowaliśmy, na zaproszenie Zarządu Głównego TPRP przybyła do Polski delegacja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, w której skład wchodzi przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych, działacze społeczni, kombatanzi II wojny, produkujący robotnicy, przedstawiciele świata nauki i kultury.

Reprezentują oni towarzystwo, które obchodziło niedawno 15-lecie swego istnienia, jest najliczniejszą tego typu organizacją w ZSRR, posiada 146 oddziałów republikańskich ob-

wodowych i rejonowych z 15 tysiącami aktywistów.

Wczoraj 40-osobowa część delegacji przybyła do Wielkopolski. Pragniemy w czasie 3-dniowego pobytu pokazać jej nasze codzienne życie, nasze osiągnięcia i troski. Na granicy naszego województwa serdecznie powitali delegację kiel-

Dokończenie na str. 2

Obchody XXX-lecia LWP w Związku Radzieckim

Wczoraj udała się do Moskwy delegacja rządowa z wicepremierem Kazimierzem Olszewskim, która weźmie udział w uroczystych obchodach XXX-lecia LWP organizowanych w Związku Radzieckim.

W skład delegacji wchodzi: wiceminister ON, główny inspektor szkolenia gen. dyw. Eugeniusz Molczyk, wiceminister urzędu d. s. kombatanów — Stanisław Kujda oraz generałowie i wyżsi oficerowie Wojska Polskiego.

Na lotnisku Okęcie delegację zegnali przedstawiciele Urzędu Rady Ministrów, MSZ i MON. PAP

Obrady hotelarzy

Wczoraj w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął obrady XXIV Kongres Międzynarodowego Zrzeszenia Hoteli, Restauracji i Kawiarni „Ho-Re-Ca”. W kongresie, bierze udział ponad 200 delegatów reprezentujących 22 zrzeszenia narodowe.

Wizyta delegacji DRW w NRD

Na zaproszenie KC SED i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w drugiej połowie października przybędzie do NRD z oficjalną przyjacielską, wizytą partyjno-rządową delegacja Demokratycznej Republiki Wietnamu.

W. Brandt opuścił W. Brytanię

Kancelerz NRF, W. Brandt zakończył w niedzielę dwudniową wizytę w Londynie, podczas której prowadził rozmowy z brytyjskim premierem E. Heathem na temat wielu problemów międzynarodowych.

Stosunki Irak — Iran

Jak poinformowało Radio Bagdadzkie, Iracka Rada Rewolucyjna postanowiła w niedzielę wznowić stosunki dyplomatyczne z Iranem.

Zamach na siedzibę WPK

W niedzielę eksplodowała bomba przed siedzibą Włoskiej Partii Komunistycznej w Mediolanie. Wy-

W przededniu XXX rocznicy LWP

Członkowie najwyższych władz wśród żołnierzy — pancerniaków

W przededniu XXX rocznicy powstania LWP członkowie najwyższych władz z Edwardem Gierkiem, Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem odwiedzili — z okazji tego jubileuszu — żołnierzy najstarszego pułku pancernego Ludowego Wojska Polskiego — I Warszawskiego Pułku Czołgów im. Bohaterów Westerplatte.

W spotkaniu wzięli także udział Władysław Kruczek i Stanisław Kania.

Serdecznie witani przez pan-

cerniaków — członkowie najwyższych władz w towarzystwie ministra ON Wojciecha Jaruzelskiego zwiedzili obiekty pułku, interesując się warunkami szkolenia i służby żołnierzy.

Młodzi pancerniacy to kontynuatorzy tradycji czołgi-

stów spod Lenino, tradycji I Brygady Pancernej, której szlak bojowy wiodł ze Smoleńszczyzny przez Wisłę, Wał Pomorski, Gdynię i Gdańsk. Pomni tych tradycji dziś, z okazji XXX rocznicy LWP, szczególnie żywych, żołnierze pułku odznaczonego Krzyżem Grunwaldu III klasy i Orderem Czerwonego Sztandaru wyróżniają się doskonałymi wynikami w szkoleniu i służbie, w opanowaniu najnowocześniejszej techniki, a także w pracach na rzecz gospodarki. (PAP)

Ziemia z Cytadeli do Mauzoleum Lenino

30-lecie Ludowego Wojska Polskiego obchodzą uroczystości również narody Związku Radzieckiego. W pamiętną rocznicę bitwy — 12 października — na polach Lenino odbędzie się manifestacja społeczeństwa radzieckiego. Weźmie w niej udział również 200-osobowa delegacja polska, składająca się z byłych uczestników walk pod Lenino. Dzisiaj w godzinach wieczornych przedstawiciele delegacji naszego województwa wyjadą z Poznania zabierając ze sobą urnę z ziemią z Cmentarza Bohaterów na Cytadeli.

Wczoraj na cmentarzu tym odbyła się uroczystość pobrania ziemi z grobów żołnierzy walczących o wolność naszego miasta. Uczestniczyli w niej przedstawiciele wojska ZBoWiD-u i organizacji społecznych oraz młodzież szkolna. Obecny był również konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Talyzin. Po odegraniu hymnów narodowych Polski i Związku Radzieckiego pod pomnikiem złożono wieniec ZBoWiD-u i Związku Inwalidów Wojennych.

Prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu — Jan Konieczny wręczył delegacji urnę z ziemią pobraną z Cytadeli. (jk)

buch zniszczył lokal oraz spowodował wybiecie szyby w budynkach sąsiednich. Na miejscu zamachu policja odnalazła ulotki meofasystowskiej bojówki, która ostatnio dokonała licznych zamachów w Mediolanie i Lombardii.

Depesza R. Lastiriego

Pełniący obowiązki prezydenta Argentyny, R. Lastiri przesłał w niedzielę depeszę do chilijskiej junty wojskowej domagając się zaprzestania egzekucji działaczy le-

PAP RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM

Kongres astronautyczny

Wczoraj w Baku rozpoczął obrady Międzynarodowy Kongres Astronautyczny, w którym bierze udział ponad 1.500 delegatów z 30 państw całego świata. Wśród uczestników znajdują się radzieccy i amerykańscy kosmonauci.

Święto „Unity”

W niedzielę zakończył się w Messynie festiwal dziennika „Uni-

Rozmowy radziecko-japońskie

Stworzyć podstawy stosunków dobrego sąsiedztwa

Na Kremlu rozpoczęły się wczoraj rano oficjalne rozmowy radziecko-japońskie. Ze strony radzieckiej uczestniczą w nich: sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, premier Aleksiej Kosygin i minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko. Ze strony japońskiej — premier Kakuei Tanaka oraz minister spraw zagranicznych — Masayashi Ohira

Wizyta premiera Tanaki w ZSRR znajduje się w centrum uwagi japońskiej opinii publicznej. Podkreśla się serdeczne przyjęcie, zgotowane przez przywódców ZSRR premierowi Tanace.

Przemawiając na śniadaniu wydanym przez rząd radziecki na cześć przebywającej z wizytą w Moskwie delegacji japońskiej sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew podkreślił, że zadanie polega na tym, aby stworzyć podstawy stosunków dobrego sąsiedztwa między Związkiem Radzieckim i Japonią. Ogólna atmosfera stosunków radziecko-japońskich, która po wojnie była skomplikowana, obecnie znacznie się polepszyła — powiedział L. Breżniew.

Stwierdził on, że Japonia może i powinna odgrywać wielką rolę we wspólnych wysił-

kach państw i narodów, zmierzających do umocnienia powszechnego pokoju i rozwoju pokojowej współpracy między wszystkimi krajami.

Żywy nadzieje, że uda się nam lepiej wzajemnie zrozumieć i w pewnym stopniu zbliżyć nasze stanowiska — oświadczył L. Breżniew, nawołując do rozpoczęcia rozmów radziecko-japońskich.

Sekretarz generalny KC KPZR oświadczył, że obecnie można, ogólnie biorąc, uważać sytuację międzynarodową za pomyślną. Proces międzynarodowego odprężenia umacnia się. Ale w poszczególnych regionach świata jest on przerywany nowymi wybuchami konfliktów i napięcia.

Jednym ze świadectw tego jest wojna, która znowu rozgorzała na Bliskim Wschodzie. Odbija się tam starcie między agresorem — Izraelem, a ofiarami agresji — Egiptem i Syrią. Cała nasza sympatia jest po stronie ofiar agresji — powiedział L. Breżniew.

Związek Radziecki był i jest zdecydowanym zwolennikiem sprawiedliwego, trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie i zagwarantowanego bezpieczeństwa dla wszystkich krajów i narodów tego regionu. (PAP)

Zacieśnienie współpracy

Delegacja KC PZPR przebywała w Belgii

Na zaproszenie Belgijskiej Partii Socjalistycznej (PSB) przebywała w Belgii z wizytą delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której przewodniczył członek Sekretariatu KC PZPR i kierownik Wydziału Zagranicznego KC Ryszard Frelek.

Podczas rozmów dokonano wymiany poglądów na tematy związane z rozwojem polityki wewnętrznej i między narodowej.

Obie delegacje wyraziły też zadowolenie z zapowiedzianej w najbliższym czasie oficjalnej wizyty I sekretarza KC PZPR — E. Gierka w Belgii. PAP

Bojownicy ruchu oporu walczą przeciwko reżimowi

Kolejne komunikaty reakcyjnej junty o egzekucjach, jakie odbyły się w Chile w niedzielę i sobotę, potwierdzają, że masowy terror rozpętany po obaleniu legalnego rządu Salvadora Allende nie ustaje.

Z komunikatów informacyjnych o dalszych ofiarach skrajnie prawicowego reżimu wynika jednocześnie, iż nie zdołano dotychczas zdławić ludowego ruchu oporu, który formuje się w wielu rejonach Chile. Nadal uzbrojone grupy zwolenników obalonego rządu dokonują ataków na posterunki wojska i policji, kontynuując walkę przeciw militarystycznym, faszystowskim władzom.

Pod wpływem presji międzynarodowej opinii publicznej, a zwłaszcza komisarzy ONZ do spraw uchodźców politycznych oraz Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, władze chilijskie zezwoliły na zorganizowanie ośrodków opieki nad cudzoziemcami, którzy w czasie rządów Salvadora Allende uzyskali azyl polityczny w Chile. W Santiago utworzono 33 takie punkty, na prowincjach zaś 11. Pod egidą ONZ ludzie ci będą mogli starać się o zezwolenie na opuszczenie Chile.

Władze Międzynarodowego Czerwonego Krzyża zaapelowały do wszystkich pokrewnych organizacji krajowych, o zbieranie i przesyłanie do Chile leków i żywności, przeznaczonych dla więźniów politycznych.

Reprezentanci Międzynarodowego Czerwonego Krzyża po odwiedzeniu obozów koncentracyjnych na stadionie w Santiago, w Valparaiso, na Wyście Quiriquinas, w Concepcion, Puente Alto, San Antonio, San Fernando i Temuco stwierdzili, że sytuacja tysięcy aresztowanych jest bardzo trudna.

Żołnierze junty aresztowali około 50 osób, w chwili gdy próbowały one schronić się w Akademii, przekraczając granicę.

„Koziołki” płacą

I LOSOWANIE

10, 14, 15, 20, 29 dod. 21

II LOSOWANIE

2, 23, 28, 31, 40 dod. 34

Końcówka banderoli 1312

W 856 grze z dnia 7 października 1973 r., w której odbyły się dwa losowania wypłynęło: 391,000 zakładowa wartość 1,173,240 — zł. Na losowanie I wypłynęło 240,680 zakładowa wartość: 722,040 — zł. Fundusz nagród wynosił: 397,122 — zł. Na losowanie II wypłynęło 150,400 zakładowa wartość: 451,200 — zł. Fundusz nagród wynosił: 248,160 — zł.

W losowaniu I stwierdzono: 14 „czwórek” po 8,595 — zł; 69 „trójek” premiiowych po 171 — zł; 1,211 „trójek” po 71 — zł; 1,107 „dwójek” premiiowych po 26 — zł; 15,447 „dwójek” po 6 — zł.

W losowaniu II stwierdzono: 9 „czwórek” po 8,355 — zł; 17 „trójek” premiiowych po 173 — zł; 595 „trójek” po 53 — zł; 518 „dwójek” premiiowych po 27 — zł; 8,003 „dwójek” po 7 — zł.

Na czterocyfrową końcówkę banderoli 1312 w II losowaniu stwierdzono 5 wygranych końcówek, na które rozlosowano samochód osobowy marki „Svrena 105” w kolorze ciemnoniebieskim, numer 71312 i 4 premie po 10,000 — zł.

Premia na wygranie I stonnia w następujących grach wynosi: 500,000 — zł. Losowanie 857 gry odbędzie się w dniu 14 października 1973 r. w Turku na terenie Domu Towarowego przy ul. Nowotki o godzinie 12.00.

7159-K1

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE

3, 9, 12, 17, 28, 40 dod. 7

II LOSOWANIE

1, 14, 20, 25, 47, 48 dod. 42

Końcówka banderoli 6481

Zachmurzenie przeważnie duże, mglisto, miejscami niewielkie opady mżawki, temperatura maksymalna w granicach od 14 do 17 st. wiatry słabe zmienne z przewagą kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

Dobre wyniki gospodarcze górników Zagłębia Miedziowego

Dobre wyniki w dziedzinie gospodarki materiałowej uzyskuje nowoczesne zakłady górnicze Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Przykładem może być najmłodsza kopalnia zagłębia — „Polkowice”.

W wyniku przeprowadzonej batalii o efektywne obniżenie

Minister E. Sznajder z wizytą u sekretarza RWPG

Przebywający w Moskwie minister handlu wewnętrznego i usług Edward Sznajder, który przewodził naradzie ministrów handlu wewnętrznego państw — członków RWPG złożył 8 bm. wizytę sekretarzowi RWPG — Nikolajowi Faddiejewowi.

Tematem spotkania były problemy, które rozpatrzone zostaną na V sesji ministrów handlu wewnętrznego państw socjalistycznej wspólnoty gospodarczej w dniach 26—29 października w Warszawie.

PAP

kosztów materiałowych zakłogi górniczej polkowickiej kopalni wygospodarowały dotychczas 72 mln zł, tj. o 48 mln zł więcej niż zakładali tegoroczny plan oszczędności. Było to możliwe dzięki operatywnej pracy powołanego w tym celu „sztabu aktywistów”, którego zadaniem jest troska o eliminowanie wszelkich przejawów marnotrawstwa, niegospodarności i niedbalstwa. Sztab ten inicjuje także oszczędne metody pracy, dbając o szybko i sprawną realizację wniosków racjonalizatorskich.

Wygospodarowane miliony są efektem nie tylko sukcesywniej regeneracji maszyn, urządzeń i części zamiennych, lecz także licznych pomysłów ponownego wykorzystania materiałów przeznaczonych uprzednio na złom. Z powodzeniem znajdują tu po raz drugi zastosowanie, po odpowiedniej regeneracji, przeznaczone do kaski obudowy szwów, wież wyciągowych i in. Kawałki zerwanych taśm transportowych służą do wyrobu znaków drogowych w podzie-

miach kopalni, a kamień kopalniany — jako budulec. Ambicją zakłogi „Polkowice” jest dalszy wzrost oszczędności. W roku przyszłym przewiduje się wygospodarowanie dwukrotnie większej kwoty, tj. ok. 150 mln zł. Będzie to możliwe dzięki szerokiemu zastosowaniu — zamiast tradycyjnych materiałów wybuchowych do odstrzału złożeń — tańszego i bezpieczniejszego „saletrolu”. (PAP)

Zamach na prezydenta Cypru Makariosa

Agencja UPI donosi ze stolicy Cypru Nikozji, że policja rozpoczęła wczoraj zakrojone na szeroką skalę poszukiwania uzbrojonych osobników, którzy dokonali w niedzielę próby zabójstwa prezydenta Cypru arcybiskupa Makariosa. Rzecznik policji oświadczył, że zamachowcy podłożyli mioty na drodze, którą miał przejeżdżać prezydent, udając się na uroczystości religijne do wsi Agios Serghios. Zamach nie udał się, ponieważ 4 miny wybuchły na 5 minut przed przejazdem samochodu, w którym znajdował się prezydent. Agencji służby bezpieczeństwa zaarrestowali po zamachu 23-letniego kelnera, znajdującego się w pobliżu miejsca zamachu i obsługującego detonator. (PAP)

Na wagę złota

Światowa kariera polskich monokryształów

W słynnej politechnice w Zurichu w Szwajcarii, doświadczając z cząstkami elementarnymi — mionami — będzie przeprowadzać za pomocą monokryształów ze Swierka.

Na biurko w pracowni, w gmachu fizyki Instytutu Badań Jądrowych nadchodzą listy z ośrodków tej miary, co amerykańskie Brookhaven National Laboratory, Institut Max von Laue-Paul Langevin w Grenoble, z francuskiego Narodowego Ośrodka Badań Naukowych, uczelni i instytutów holenderskich, zachodniemieckich, brytyjskich i skandynawskich. „Słyszeliśmy, że wytwarzanie potrzebne do naszych prac monokryształy bizmutu, żelazokobaltu, miedzi, aluminium, cynku, cynu, ołowiu”. Czy można je kupić? — pytają nadawcy.

Zwykły metal układem kryształów przypomina stos rozrzuconych granitowych kostek, używanych do brukowania. Jeśli ułożymy je w foremnik słup, otrzymamy „monokryształ”. Bez brył i płytek uporządkowanej w ten sposób struktury atomowej nie mogą się obejść badania w dziedzinie fizyki jądrowej, metalurgii, krystalografii i fizyki ciała stałego.

Monokryształy „hoduje się” przez bardzo powolne wyciąganie z roztopu krystalicznego.

Groźny pożar w Koninie

7 bm. około godz. 19-tej, z nieustalonych dotychczas przyczyn, wybuchł w dzielnicy Konina — Wilkowie groźny pożar. Domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie płonęły jak pochodnie. Natychmiast po rozpoczęciu pożaru do akcji przystąpiły jednostki zawodowej oraz ochotniczych straży pożarnych z pow. Konin. W ratowaniu mienia uczestniczyli funkcjonariusze MO oraz służba zdrowia. Po godzinnej akcji pożar zostało zlokalizować. Spłonęło jednak 8 zabudowań. Są poparzeni i ranni. (PAP)

Rozpoczęto Dni Książki i Prasy Technicznej

Wczoraj w holu głównym Zakładów Przemysłu Metalowego Cegielskiego w Poznaniu odbyła się Inauguracja XVI Dni Książki i Prasy Technicznej. Dyrektor techniczny Zakładów L. G. — mgr inż. Ryszard Gótz — otworzył wystawę przygotowaną przez Bibliotekę Techniczną Zakładów. Zaproszeni goście oraz pracownicy Cegielskiego zapoznali się z dorobkiem wydawniczym dotyczącym nowoczesnego zarządzania i organizacji pracy.

Najbardziej zasłużeni popularizatorzy książki i prasy technicznej otrzymali nagrody i wyróżnienia. Z zainteresowaniem wysłuchali uczestnicy inauguracji, prelegent dr. K. Opęduski. (nicz)

Międzynarodowe

sympozjum psychologów

Dzisiaj rozpoczyna się w Poznaniu międzynarodowe sympozjum poświęcone psychologicznym determinantom efektywności człowieka. Organizatorem jest Zakład Psychologii Osobowości Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu oraz Komitet Nauk Psychologicznych PAN. Na sympozjum przedstawione zostaną 12 referatów, zgłoszonych przez psychologów Polski, ZSRR, Czechosłowacji i Bułgarii. Łącznie w obradach weźmie udział około 50 naukowców.

Celem spotkania jest podsumowanie dorobku psychologów w zakresie wiedzy o czynnikach psychologicznych, podnoszących efektywność działania człowieka. Sympozjum trwać będzie do 10 bm. (bw)

przechłodzonego, ciekłego metalu.

Niewiele jest na świecie środków, w których wytwarza się monokryształy. Do głównych dostawców należy zakład doświadczalny aparatury unikalnej IBJ, gdzie opanowano zwłaszcza produkcję monokryształów bardzo dużych. Program kobaltu zwykłego kosztuje 360 zł. Monokryształowa płytka 45x35x3 mm — 40 dolarów. Pocięty na kostki monokryształ — już kilka tysięcy dolarów. (PAP)

Sajgon nadal narusza porozumienie paryskie

Ministerstwo Spraw Zagranicznych TRR RWP ostro potępiło administrację saigonską, w związku ze wznowieniem przez nią operacji bojowych w rejonach położonych na północ od Pleiku i znajdujących się pod kontrolą TRR RWP.

Oświadczenie, opublikowane przez agencję „Wyzwolenie”, stwierdza, że akcje administracji saigonskiej są poważnym naruszeniem porozumienia paryskiego w sprawie Wietnamu. (PAP)

Prenumerata...

„jest jedyną gwarancją stałego, systematycznego otrzymywania „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.

Opłaty za prenumeratę na listopad, w wysokości 17,50 zł, przyjmują do 15 bm. listonosze i obwodowe urzędy pocztowe.

O warunkach prenumeraty, która jest nieograniczona, piszemy codziennie na tej stronie.

Wielkopolska serdecznie gości radzieckich przyjaciół

Dokończenie ze str. 1

rownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR w Poznaniu Marian Jakubowicz oraz wiceprzewodniczący ZW TPFR w Poznaniu Aleksander Anholcer. W Koninie, radzieccy goście serdecznie witani, spotkali się z aktywnym polityczno-gospodarczym powiatu. W czasie spotkania I sekretarz KP PZPR w Koninie — Henryk Kaźmierczak, poinformował gości o aktualnych zadaniach powiatu w pracy politycznej i gospodarczej, nakreślając jednocześnie obraz przemian, jakie w ostatnich latach zaszły na terenie powiatu. Za serdeczne przyjęcie podziękował kierownik delegacji radzieckiej Władimir Goriaczew.

W godzinach popołudniowych goście radzieccy przybyli do Poznania pod Pomnik Bohaterów na Cytadeli. Powitali ich: sekretarz KW PZPR w Poznaniu Władysław Słoboda, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikolaj Talyzin oraz działacze Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Po odegraniu hymnów polskiej i radzieckiej, delegacja złożyła wieńce i kwiaty pod pomnikiem. Następnie goście zwiedzili Muzeum Wyzwolenia miasta Poznania na Cytadeli. Relacje przewodnika wzbogacone były uwagami generała

Nie ustają walki na Bliskim Wschodzie

Dokończenie ze str. 1

munikat — w tym czołgi, jednostki piechoty i artylerii, pomyślnie kontynuują przeprawy na wschodni brzeg Kanału.

Sekretarz generalny Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki Jusuf es-Sibai wystosował depechę do prezydenta Egiptu Anwara Sadata i prezydenta Syrii Hafeza Asada, który w imieniu narodów Azji i Afryki wyraża zdecydowane poparcie dla sprawiedliwej walki Arabów przeciwko izraelskiej agresji o wyzwoleń terytoriów okupowanych i przywrócenie słusnych praw arabskiemu narodowi Palestyny. (PAP)

Profilaktyka przeciwdziałania przeniesieniu pryszczycy

Jak podaje Międzynarodowy Urząd Epizootyczny w Paryżu, w niektórych krajach Azji i Bliskiego Wschodu wystąpiły ogniska pryszczycy. W związku z tym polskie władze weterynaryjne zarządziły stosowanie zabiegów sanitarnoweterynaryjnych w stosunku do osób i środków transportu przyjeżdżających z tych krajów do Polski. Zabiegi te polegają na odkażaniu rąk i obuwia podróżnych oraz środków transportu. Jednocześnie zabrania się przywożenia z tych krajów wszelkich środków żywności, pochodzenia zwierzęcego.

Ograniczenia te podyktowane są koniecznością ochrony przed możliwością przeniesienia do Polski tej groźnej choroby zwierzęcej.

Podjęmowane ponownie środki profilaktyczne mające na celu zapobieżenie przeniesieniu pryszczycy do naszego kraju, są ze wszelkich miar wskazane. Tylko bowiem dzięki bar-

dzo energicznej akcji zapobiegawczej w pierwszej połowie br. Polska mimo bezpośredniego zagrożenia — zdołała się uchronić przed pryszczycą, a tym samym — przed stratami ekonomicznymi, które zawsze towarzyszą tej groźnej chorobie, powodującej nie tylko spadek mleczności krow, ale i konieczność uboju wielu zwierząt.

Służba weterynaryjna w całym kraju znajdowała się w stanie pełnej gotowości. Zabezpieczono szczepionkę przeciwko pryszczycy i środki dezynfekcyjne przy powiatowych zakładach weterynaryjnych.

W wyniku współpracy resortu rolnictwa z innymi ministerstwami uchroniono kraj przed skutkami tej choroby.

Jak wynika z komunikatu, nadal niezbędne są odpowiednie środki profilaktyczne oraz stan gotowości służby weterynaryjnej. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Jacek Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzeczki (redaktor naczelnicy), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454 09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i rozmówców nie odpowiada redakcja. Rękopisy nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO: Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029.

OBRONNOŚĆ - SPRAWA WSPÓLNA



Znajdujemy się w toku obchodów XXX rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego i zbliżając się do jubileuszu trzydziściu lat widzenia historii jest to, być może, niezbyt długi okres, zawarte są w nim jednak doświadczenia, nie- wspólnie w swej wielkości i znaczeniu do miary i skali czasu.

Czynnikiem określającym kierunek i treść ideową tych przemian była dalekowszycna myśl polityczna partii, umożliwiająca urzeczywistnienie jednej i niepowtarzalnej w historii Polski szansy — nadania nowego biegu losom narodu, stworzenia mu lepszej perspektywy bytu i poczucia trwałego bezpieczeństwa.

W rezultacie historycznych wydarzeń okresu drugiej wojny światowej, Polska Ludowa zajęła godne miejsce w Europie, a w miarę wprowadzania w życie zasadniczych reform społeczno-ekonomicznych, stworzyła mocne podstawy budowy ustroju socjalistycznego. Jednocześnie, w obliczu nacisku sił imperializmu i reakcji — Polska — podobnie jak i inne kraje, które wkroczyły na drogę budownictwa nowego ustroju, stanęła wobec problemu obrony swych suwerennych praw i pokojowego rozwoju oraz zagwarantowania polityczno-terytorialnych realii stworzonych w powojennej Europie.

Państwa socjalistyczne, podejmując liczne inicjatywy na rzecz odprężenia i pokojowego współistnienia, musiały umocnić swe potencjały obronne oraz stwarzać takie warunki natury politycznej, gospodarczej, i społecznej, by mogły skutecznie oddziaływać na bieg wydarzeń. Olbrzymie osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie gospodarki, nauki i obronności, zwłaszcza w rozwoju techniki rakietowej, wzrost wszechstronnego znaczenia i międzynarodowego prestiżu państw wspólnoty socjalistycznej, a przede wszystkim zespolenie ich wysiłków w ramach Układu Warszawskiego — wszystko to stworzyło jakościowo nową sytuację, wydatnie zmieniając układ sił w świecie. Zmusiło to polityków i strategów wojskowych Zachodu do stopniowego wycofywania się ze starych dogmatów o możliwości zbrojnego rozprawienia się z socjalizmem.

Przedmiot naszej zasłużonej satysfakcji stanowi fakt, że w tej ofensywie sił pokoju, ograniczania groźby wojny i zmniejszania czynnika napięcia — kraj nasz aktywnie uczestniczy, wznosząc szereg konstruktywnych propozycji. Jednocześnie jednak, doceniając wagę trwałego pokoju pa-

miętną, że nasz polityczny i materialny współdział w systemie obronnym wspólnoty socjalistycznej określa podstawy naszego narodowego bezpieczeństwa.

Można w związku z tym przypomnieć myśl zawartą w kwietniowym przemówieniu I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka na XIII Konferencji Partyniej Pomorskiego Okręgu Wojskowego:

„Jednym z głównych czynników powodzenia pokojowej polityki wspólnoty socjalistycznej, który będziemy nadal konsekwentnie umacniać, jest nasza wspólna siła obronna. Stanowi ona osłonę socjalistycznego budownictwa, daje gwarancję międzynarodowego bezpieczeństwa, stwarza niezbędne warunki dla realizacji zasad pokojowego współistnienia”.

System obronny PRL — jego ogólna koncepcja, podstawowe składniki organizacyjne, funkcje, siły i środki oraz ich zadania — powstał w wyniku szeregów uwarunkowań historycznych i współczesnych. System ten kształtował się stopniowo, od zarania naszej państwowości ludowej, na podstawie kompleksowej oceny wielu złożonych czynników wewnętrznych i zewnętrznych, analizy trendów polityki i doktryn wojennych imperializmu, prognoz rozwoju środków walki i sposobów prowadzenia wojen, charakteru zagrożenia i rysującego się obrazu ewentualnej wojny przy jednoczesnym, wnikliwym wyważaniu wzajemnych relacji potrzeb i możliwości obronnych, rozpatrywanych w kontekście wy-mogów pokojowego rozwoju kraju.

Budując nasz system obronny, musieliśmy uwzględnić eksplozywność ewentualnych współczesnych konfliktów, wszechogarniający zasięg środków walki i ich uniwersalną zdolność masowego niszczenia materialnej i biologicznej substancji — bez względu na przestrzenno-geograficzne usytuowanie, a więc zarówno na rubieżach bezpośredniego starcia przeciwstawnych zgrupowań wojskowych, jak i na odległych obszarach zaplecza.

Dla kierowania sprawami obronności państwa powołany został Komitet Obrony Kraju, stanowiący organ Rady Ministrów do spraw obronności, a na szczeblu województw i powiatów — wojewódzkie i powiatowe komitety obrony.

Powołanie hierarchicznie usytuowanych komitetów obronnych, w żadnym wypadku nie zastępuje poszczególnych organów administracji państwowej i gospodarki narodowej w zakresie ich funkcjonalnych obowiązków, dotyczących powinności obronnych.

Poważne znaczenie dla utrwalenia historycznego dorobku naszych założeń obronnych, stanowiło uchwalenie przez



Bateria wojsk obrony przeciwlotniczej na stanowisku.

Fot. — CAF

Sejm Ustawy o Powszechnym Obowiązku Obrony PRL. Stworzyła ona normatywną podstawę dla rozwijania dalszych prac teoretycznych i koncepcyjnych oraz zapewnienia niezbędnych przesłanek do pogłębiania i rozszerzania współczesnej nauki i sztuki przygotowania obronności państwa socjalistycznego.

Aktualny nurt wydarzeń międzynarodowych poważnie zmniejszył możliwość konfrontacji. Musimy jednak pamiętać, że układy polityczne i porozumienia międzynarodowe dają większą gwarancję bezpieczeństwa wtedy, gdy poparte są odpowiednim potencjałem kraju oraz niezawodnymi sojuszami.

Jak dotąd, mimo coraz wyraźniej rysujących się tendencji odprężeniowych, faktem jest istnienie militarystyki, a zwłaszcza arsenału nuklearnego. Do redukcji zbrojeń w Europie i poza nią państwa NATO podchodzą z rezerwą. Ich wciąż wzrastające budżety wojskowe przeorientowują się na polepszenie technologicznych parametrów strategicznych rodzajów broni, na zwiększenie ich uniwersalności i operacyjnej gotowości. Jednocześnie trwają zabiegi wołki przyspieszenia rozwoju rodzajów broni, nie objętych porozumieniem o czasowym zamrożeniu zbrojeń nuklearnych.

Są to realia, z którymi należy się liczyć. Dlatego też, umacniając nasz braterski sojusz i współpracę ze Związkiem Radzieckim oraz ze wszystkimi państwami wspólnoty socjalistycznej — w dalszym ciągu musimy doskonalić ogólnonarodową i zespołową obronność we wszystkich jej składnikach i aspektach.

Zapewnienie określonych potrzeb koalicyjnej strategii, a także podstawowych priorytetów, wynikających z geograficznego usytuowania kraju, jego struktury administracyjno-gospodarczej, demograficznej i własności przestrzennego zagospodarowania — określa w konsekwencji istotę, treść i rangę obrony kraju w aspekcie wojskowym i obrony cywilnej.

Rozwijając tę myśl, można przyjąć, że podstawowym

celem wojskowej obrony terytorium kraju jest zawsze zbrojne zwalczanie agresora w powietrzu, na lądzie i w wodach przybrzeżnych, a także utrzymanie sprawności i ciągłości funkcjonowania obiektów infrastruktury gospodarczej o szczególnym znaczeniu obronnym.

Współczesna obrona cywilna, to jedna z tych dziedzin obronności, które daleko wykraczały poza konwencjonalne, tradycyjne rozumienie jej istoty i funkcji. Bez prawidłowo zorganizowanej i sprawnie działającej obrony cywilnej nie byłoby możliwe należyte funkcjonowanie sił zbrojnych oraz całego organizmu gospodarczego i społecznego w różnych przejawach ich obronnej działalności.

W systemie obrony cywilnej określone zadania spełniają wszystkie instytucje, organy i jednostki administracji państwowej i gospodarki narodowej oraz organizacje społeczne i młodzieżowe.

Zasadniczą problematyką obrony cywilnej rozwiązywana jest na szczeblu województw, powiatów, gmin, miast, osiedli, wsi, zakładów pracy, a więc tam, gdzie istnieją najlepsze i najkorzystniejsze możliwości przygotowania i użycia w razie potrzeby niezbędnych sił i środków — formacji zmilitaryzowanych i oddziałów samoobrony. Z tego powodu szefami obrony cywilnej są przewodniczący wojewódzkich i powiatowych prezydiów rad narodowych oraz naczelnicy gmin, a w zakładach pracy — kierownicy tych zakładów.

W systemie obrony kraju — w ramach szkolenia — poszczególne ogniwa jednostek obrony terytorialnej i obrony cywilnej współuczestniczą w pracach na rzecz gospodarczego rozwoju poszczególnych regionów, ich przestrzennego zagospodarowania, ochrony naturalnego środowiska oraz w przedsięwzięciach organizacyjnych i porządkowych.

TADEUSZ TUCZAPSKI
generał dywizji
Wiceminister
Obrony Narodowej,
Główny Inspektor
Obrony Terytorialnej

Chelkowo potwierdza teorię

W powiecie kościańskim tysiąc hektarów gruntów należy do Państwowego Funduszu Ziemi. Grunty te — według wyjaśnień kierownika Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN inż. Lucjana Mielcarka — rozproszone w małych kawałkach w kilkudziesięciu wsiach, są w pełni zagospodarowane przez rolników w formie długoletnich dzierżaw. Większe kompleksy zostały bowiem w ostatnich latach przejęte przez gospodarstwa uposażone i włączono do ich normalnych płodów.

Dzięki temu plony z tych gruntów w roku bieżącym nie odbiegają od przeciętnych w danym gospodarstwie, co dowodzi niezbicie, że racjonalna gospodarka i prawidłowa agrotechnika przynoszą efekty. A średnie plony nie są bynajmniej w tym roku niskie: dla całego powiatu — 34 kwintale czterech zbóż z hektara. W takich zaś gospodarstwach państwowych jak Golebiny Stare, Parzęczewo, Racot, Borowo czy w spółdzielniach produkcyjnych Jarogniewice i Chelkowo plony czterech zbóż przekroczyły 40 kwintali z hektara.

Warto to odnotować na tle osiągnięć 70 użytkowników gruntów PFZ, biorących w tym powiecie udział w konkursie „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” pod hasłem: „Każdy hektar rodzi więcej” zorganizowanym pod patronatem Prezydium WRN. Hasło to sprawdziło się już w roku bieżącym, a jeszcze lepsze efekty będzie z pewnością dawać w latach następnych.

Jednym z użytkowników gruntów PFZ, i uczestników konkursu, jest Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Chelkowie (gmina Stare Bojanowo). Stara to spółdzielnia, jedna z pierwszych w Wielkopolsce, zorganizowana na początku 1950 roku, specjalizująca się obecnie w hodowli bydła. 94 członków tej spółdzielni gospodaruje intensywnie. Dotyczy to także produkcji roślinnej, czego dowodem są przeciętne plony czterech zbóż (40,6 q/ha), na gruntach nie najwyższej jakości bonitacyjnej.

Ten kierunek gospodarki — informuje kierownik produkcji RSP Barbara Ratajczak — powodował niejako w naszej spółdzielni „głód ziemi”. Toteż, w poprzednich latach przejęliśmy z PFZ 60 hektarów, a pod koniec 1970 roku dalszych 160 hektarów, które właśnie zgłosiliśmy do konkursu „Głosu”. Hodowla bydła wymaga dużych zasobów pasz wysokobiałkowych i objętościowych, a wiadomo, że najtańsze są pasze wyprodukowane we własnym gospodarstwie.

Uprawiamy więc bardzo dużo roślin pastewnych, zielonek i buraków cukrowych (w tym roku 45 ha) z uwagi na liście i wysłoki.

Interesujące byłoby dowiedzieć się jaka była wydajność ziemi przejętej na własność w 1970 roku? Jaka jest różnica w plonach tegorocznych w porównaniu z pierwszymi zbiorami w 1970 roku?

Mamy takie zestawienia, bo przecież bierzemy udział w waszym konkursie: osobno były miłczone i przeliczane zbiory ze 160 ha nowych gruntów. Otot jak się rzekło, przeciętne plony czterech zbóż wyniosły u nas z całego arealu 45,6 kwintali z hektara, na „nowych” gruntach minimalnie mniej, bo okragło 40 q/ha. Ale pierwsze plony na przejętych gruntach w 1971 roku dały nam średnio tylko 20 kwintali czterech zbóż. Dla przykładu: żyto wówczas — 15 kwintali, pszenica — 25 kwintali, jęczmień — 23 kwintale z hektara. W bieżącym roku te same uprawy: żyto — 30 kwintali, pszenica — 38 kwintali, jęczmień — 45 kwintali...

Czytelnicy nie lubią na ogół liczb i zestawień. Ale powyższe trzeba było podać, dowodząc bowiem, że dzięki prawidłowej agrotechnice, intensywnemu nawożeniu gleby, nowym odmianom zbóż nasiennych, można w okresie trzech lat podwoić plony. To są fakty zacierpnięte z doświadczeń Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Chelkowie. Podobne można by przytaczać z innych gospodarstw, które przed trzema laty przejęły grunty Państwowego Funduszu Ziemi w trwałe zagospodarowanie.

Rzecz jasna, że łatwiej jest podwoić, a nawet potroić plony z 15—20 kwintalowego poziomu, niż z 40 kwintalowego. Jednak RSP w Chelkowie, osiągnąwszy już taki poziom, nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa — także jest zdaniem naszej rozmówczyni — Barbary Ratajczak i wieloletniego przewodniczącego spółdzielni — Antoniego Bresańskiego. W każdym razie osiągnięcia tej spółdzielni są dobrym przykładem dla innych gospodarstw uposażonych i indywidualnych. Przykład ten potwierdza poza tym trafność hasła naszego konkursu. Potwierdza je praktyka. Każdy hektar nie tylko powinien, ale i musi rodzić więcej. A przecież w naszym rolnictwie wielkopolskim, przy prawie 900 000 hektarów zasiewów, każdy kwintal z hektara więcej liczy się na wagę własnego chleba, karmy lub też dewiz, których nie wydamy na import zboża.

K. J.

Bramę otwiera dozorca, na podwórku żywej duszy. Ktoś zapytany o kierownika odpowiada: „Tu ni ma kierownika, tu jest dyrektor”. Później okazuje się, że to jeden z mieszkańców Domu, spieszący — już nie pamiętam — do czy o pracy.

W gabinecie dyrektora mnóstwo dyplomów. Za dobrą pracą, za zajęcie wysokiego miejsca w zawodach, we współzawodnictwie. Niejednemu przypominają im te dyplomy z zawiścią. „Im to dobrze — mówią. — Mają przecież (tu następuje wyliczanie dobytku zakładu), są oczkiem w głowie Wydziału, jego reklamówka, znakiem wywoławczym, symbolem”.

Możliwe. Ale tu też nie było wszystkiego od samego początku. Gdy 1 października 1951 roku wprowadziło się tu pierwszych sześćdziesięciu chłopów, Państwowy Dom Pomocy Społecznej w Pakówce w powiecie rawickim składał się z jednego budynku, starej drewnianej stodoły i kilku szoppek.

„Chłopcy” mieli osiemnaście i więcej lat, dotknięci ciężkim umysłowym kalectwem znaleźli się poza społeczeństwem,

skazani na bezmyślną wegetację. Tak przynajmniej sądził ich otoczenie mieszkający. I chybą nie tylko oni, bo koncepcje rozbudowy zakładu, zmierzające do zwiększenia nie tylko liczby miejsc sypialnych, różne napotykały komentarze i trudności. Ale dyrektor wiedział, czego chciał. A chciał przywrócić tych ludzi społeczeństwu.

93-hektarowe gospodarstwo (ostatnio powiększyło się o 17 ha łąk), chlewnia i obora wzniesione metodą gospodarską, sad, ogrodnictwo, trzy szklarnie — wszystko to daje zajęcie grupie 40-50 chłopów, którzy odkryli w sobie (lub w których odkryto) zamiłowanie do zajęć rolniczych. To był początek terapii zajęciowej, prowadzonej w Domu w myśl baro prostego, obrazowego przez dyrektora, Władysława Dudziaka, wyrażonej zasady: „Jeśli dać im tylko krzesło i masę wolnego czasu, będą się kłócić na nim w przód i w tył tak długo, aż krzesło się rozleci. Przesadzi się ich wtedy na inne — i kiwanie zacznie się na nowo. Ale można też dać im inne zajęcie, które zajmie ich ręce i wykorzysta ich siły w

sposób właściwy każdemu zdrowemu człowiekowi...”

Ala zajęcia rolnicze mają dwie niedogodności. Są dobre tylko dla pewnej grupy mieszkańców Domu, a ponadto są sezonowe. Szukano więc innych jeszcze rozwiązań.

Z szopy „wygospodarowano” warsztat. Grupa chłopów komplotuje tu przykrywki do słojów dla Pudliszek, odświeża i

mentów półfabrykatów i 8 elementów gotowych, między innymi dla Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych (nakładki do maszyn tu wykonane idą nawet na eksport), dla rawickiej spółdzielni, zajmującej się wśród innych robót także produkcją wag dziesiętnych.

— Tych wag — mówi Jan Kogut, mistrz i kontroler techniczny rawickiego „Rozwo-

Dziecko czeka (2)

Pakówka — i co dalej?

umacnia kartony, przedłużając ich żywot.

Trzydziestu sześciu mieszkańców Domu od pięciu lat pracuje w Zakładzie Pracy Chronionej, należącym do Spółdzielni Inwalidów „Rozwój” w Rawcu.

Zaczynali od zwykłego młotka, teraz zakład wyposażony jest w 12 specjalnie oprzyrządowanych wiertarek, na których chłopcy wiercą otwory z dokładnością jednej dziesiątej milimetra. Wykonują tu 36 ele-

ju”, zatrudniony w Zakładzie Pracy Chronionej — spółdzielnia produkowała niedawno za ledwie 250 na miesiąc, przy czym zawsze miała kłopoty ze znalezieniem pracowników, bo to i czasochłonne i — w porównaniu do innych robót — niezbyt popłatne. Teraz wszystkie elementy wykonują mieszkańcy Domu w Pakówce, dzięki czemu produkcja wag wzrosła dwukrotnie.

Wartość przerobu w Zakładzie wzrasta z każdym miesią-

cem. Zaczynali od 50 tysięcy, teraz osiągają 200 tysięcy złotych miesięcznie. A na dodatek pracują bez braków.

Chłopcy zatrudnieni w Zakładzie Pracy Chronionej są członkami rawickiej spółdzielni, korzystają z wszelkich praw spółdzielców, połowa ich zarobków przeznaczana jest na potrzeby domu, za resztę kupują sobie radia, zegarki, koszu-

le, „takie, jak ma pan dyrektor”, nawet tapczany. — Wieczorem zapalam małą lampkę i słucham na przykład wiadomości sportowych, z własnego radia — tłumaczy jeden z pracowników Zakładu Pracy Chronionej. Dwaj jego współmieszkańcy przytaczają. Na stołach i ścianach ich pokoju pełno zieleni, troskliwie przez nich hodowanej, pod tapczanem puszka — popielniczka. Schowana głęboko, by było ładnie. Na pożegnanie przynio-

są mi jedną z tych roślin, które mi się zachwyciły, pilnie bacząc by w samochodzie się nie pogięła, i pouczając, jak ją trzeba podlewać, żeby się nie zniszczyła.

Nie pamiętam ich imion. Jest ich przecież blisko stu sześćdziesięciu, a o każdym dyrektorem mi coś opowiadał. Zna każdego na wylot, nie zresztą dziwnego, spędził wśród nich ponad dwadzieścia lat i nawet propozycje awansów go z tego Domu nie wywabiły. Zaraził swą pasją cały 60-osobowy personel: lekarzy, pielęgniarki, takie jak Mirosława Szczepańska, instruktorka ZHP prowadząca drużynę Nieprzetartego Szlaku, instruktorów terapii, takich jak Maria Adamczewska, Marian Jankowiak, Stanisław Porankiewicz, kucharki, którym nie jest za ciężko przygotować dla wszystkich mieszkańców Domu niezliczoną ilość zapraw i przetworów na zimę... Ale przyznać też trzeba, że zakład dba o swych pracowników, a ranga Domu w środowisku jest tak wielka,

Dokończenie na str. 4

BOGNA WOJCIECHOWSKA

TEATR Dwa spektakle z Brna

Po ośmioletniej przerwie od wiedział Poznań teatr z Brna. Dobry jest to teatr, taki, z którym na pewno warto współpracować.

Największy sukces u publiczności poznańskiej odnieśli nasi goście pierwszym swym przedstawieniem: „Na szkło malowane” Ernesta Brylla. Polska sztuka o wspólnym i dla nas i dla nich bohaterze — sławnym zbrojniku — Janosiku, spotkała się na widowni Teatru Polskiego z wyjątkowo gorącym, większym nawet niżby się można było tego spodziewać, przyjęciem. Czeski teatr pokraczał widokowo muzykę Ernesta Brylla inaczej niż robią to nasze sceny. U nas tego typu pozycje gra się zazwyczaj lekko i aluzyjnie, eksponując na plan pierwszy nie tyle folklor, co samą czysto teatralną zabawę. Czesi natomiast zdecydowanie postawili i na realizm i na dosadną ludową komediowość. Dali przedstawienie tradycyjne w sensie inscenizacyjnym, ale ciepłe, serdeczne, wsparte przy tym świetnym wykonawstwem. Piszącemu te słowa najbardziej przypadła w tym przedstawieniu do gustu rola diabła w wykonaniu Jarosława Dufka oraz obaj narratorzy: Josef Karlik i Oldřich Slavík. Uwagę przykuwa także swym nieszlachetnym aktorstwem, świetnie zapowiadający się młody aktor charakterystyczny, Jarosław Kankovsky.

Drugie przedstawienie, „Matka” Gorkiego, w adaptacji i reżyserii Zdenka Kaloča prezentowało odmienne zgoła walory, po kazując możliwości artystyczne zespołu w wielkim realizm, zaangażowanym w sprawy polityczne i ideowe, repertuarze. To przedstawienie chociaż bez po-



Jedna ze scen „Na szkło malowane” E. Brylla. Fot. — „Głos”

równania ambitniejsze, w mniejszym już chyba stopniu trafiło do przekonania publiczności. W tym spektaklu, opartym w znacznej mierze na dialogu, na słowie, język okazał się, niestety, poważną barierą dla polskiej widowni. To jedno. Drugie, to sam styl gry i inscenizacji: surowy, siemiężny i realistyczny, od którego powoli odzwycała się już nasza widownia teatralna. Trzeba jednak przyznać, że czesko-słowacki zespół opanował ten realistyczny sposób gry zgoła po mistrzowsku. Interesująca w swym zamyśle okazała się także sama adaptacja, tego nie pisanego przecież z myślą o scenie, tekstu.

Przedstawienie brneńskie zaczyna się od pełnej ekspresji sceny więziennej. Zandami carcy po kolei, przy pełnych jeszcze światłach na widowni, wpycha ją na scenę parę nowych więźniów. Jedną z postaci tego filmu jest także główna bohaterka spektaklu, stara zmęczona życiem kobieta, matka rewolu-

cjonisty. Czas teraźniejszy w więziennych kazamatkach niepostrzeżenie zmienia się w retrospekcję. Poznajemy teraz dzieje i matki, i syna, ów powolny proces wstąpienia tej kobiety w krąg komunistów, narastania jej aspiracji społecznych i kulturalnych, budzenia się jej świadomości politycznej. I w tym przedstawieniu zwraca uwagę doskonale na ogół aktorstwo. Na plan pierwszy wysuwają się trzy role. Chachoł-Nachodka — Jarosława Kankovsky'ego, młody Własow — Karela Meislera, no i oczywiście tytułowa rola matki w interpretacji Heleny Trybovej.

Wypada wyrazić w tym miejscu wdzięczność naszym gościom za to, że tak poważnie potraktowali swoją wizytę w Poznaniu, przynosząc nam obok polskiej pozycji współczesnej inscenizacji „Matki” Gorkiego, która niedawno przyniosła tej scenie największy sukces: Nagrodę Państwową im. Klementa Gottwalda.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Pakówka - i co dalej?

Dokończenie ze str. 3

że przyjęcie w nim do pracy stanowi swego rodzaju społeczny nobilitację.

Druha Mirka zwołuje nadzwyczajną zbiórkę. Chłopcy „wskakują” więc w swe harcerskie mundurki, prezentują kilka wyuczonych przez druhnę wierszy i piosenek, które śpiewają wszyscy, cała drużyna, choć nie wszyscy jednakowo to potrafią, choć dla niektórych stanowi to trud ponad ich możliwości. Wzruszenie ścisła gardło, ale mazgają się nie wolno, bo nie czułościowo, ści tu oczekują, lecz akceptacji ze strony zdrowego społeczeństwa, do którego dzięki nawykowi wyrobionym w Domu po woli dorastają.

— Lek nas ogarniał — przyznaje któryś z instruktorów — gdy po raz pierwszy daliśmy im młotki do ręki. Nie spadnie taki młotek zamiast na leżące przed nimi żelazo na czyjąś rękę lub głowę? Ale — tfu, odstukać w niemalowane drewno — jak dotąd nasz program zdaje egzamin.

Powiem więcej. Program ten przerasta nasze wyobrażenia o ludziach dotkniętych tego typu kalectwem, w przód za obojętnością przepisów i prawodawstwa, które nie przewidywało możliwości tak dalece posuniętej społecznej adaptacji. Część mieszkańców Domu, w wyniku wszechstronnego oddziaływania, uzyskała już zdolność do kontrolowanej samodzielności. Potrzebny jest dalszy krok na tej drodze. Czy nie mogłaby go zrobić spółdzielczość inwalidzka przez utworzenie dla nich na przykład internatu, zapewniającego opiekę osobistą podobną tej, jaką mieli w Domu Pomocy Społecz-

nej? A może resort zdrowia i opieki społecznej mógłby w tym konkretnym przypadku podjąć — eksperymentalnie — próbę znalezienia dalszych form rehabilitacji? Dotychczasowe osiągnięcia upoważniają już do postawienia tego pytania.

Czy to znaczy, że matce Grzegorza*) możemy zapewnić pełną rehabilitację jej dziecka, jeśli umieści je w Pakówce? Na to pytanie mogą odpowiedzieć tylko lekarze. Bo nie ludzmy się. Najwspanialsze nawet

osiągnięcia Pakówki nie mogą zapewnić powrotu do społeczeństwa wszystkim dzieciom, które — jak określił w liście do redakcji ojciec Grzegorza — „przysięży na świat pomylone”. Stopień kalectwa jest bowiem różny i w zależności od niego profilowane być muszą prowadzone przez dom pomocy społecznej formy pracy. Ale jeśli nawet tylko część z tych dzieci da się uratować dla społeczeństwa, tak jak to osiągnięto w Pakówce, sukces to będzie wielki.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

*) „Dziecko czeka” — „Głos” z dnia 7/8 bm.

Stany Zjednoczone przesiadają się na rower?

W ubiegłym roku w USA, państwie o najbardziej rozwiniętej motoryzacji, sprzedano więcej rowerów niż samochodów — 11,5 mln. W użyciu jest ich tam obecnie 51 mln. Mówi się o „renesansie” roweru, który szybko odzyskuje stracone niegdyś pozycje na drogach i w sercach użytkowników.

Przyczyn tego jest wiele: niechęć do samochodów, pozabawiających ludzi w miastach miejsca, powietrza, a niekiedy i życia, trudności z benzyną, obawa przed przedwczesnym zawałem z powodu braku ruchu.

W gruncie rzeczy powrót rowerów do miast zależy głównie od stworzenia cyklom bezpiecznych warunków ruchu.

Istnieje obecnie w USA około 25 000 km dróg rowerowych, a to wyraźnie nie wystarcza. Władze uważają, że liczbę tę do 1985 r. można zwiększyć do 160 000 km. Rowerzyści mogą oczekiwać na pewną pomoc Kongresu, którego obecna sesja rozpatrzy kilka projektów ustaw, przewidujących możliwość finansowania budowy dróg rowerowych z federalnych i miejscowych środków na budownictwo autostrad. Inny projekt przewiduje budowę parkingów dla rowerów przy wszystkich oficjalnych budynkach w państwie, a jest ich prawie 450 000.

Niedawno w Cambridge, w pobliżu Bostonu odbyła się konferencja na temat rozwoju komunikacji rowerowej, zorganizowana przez Ministerstwo Transportu oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Omawiano na niej wiele interesujących projektów. Mówiono m.in. o przyczepach do podmiejskich autobusów dla przewozu rowerów: mieszkaniac podmiejskiego osiedla dojeżdżałby do miasta autobusem, a potem przesiadałby się na rower.

Dwa miesiące temu zamknięto dla ruchu samochodowego drogi Parku Centralnego, poprzednio robiono to tylko na soboty i niedziele. Miłośnicy roweru mogą teraz bezpiecznie zażywać przejażdżki. Coraz więcej jest ich i na ulicach.

Oczywiście, ewentualne zwycięstwo roweru nad samochodem nastąpi jeszcze nieprędko. Zresztą, realniejsze jest nie zwycięstwo, ale rozumne połączenie różnych rodzajów transportu. W każdym razie coraz więcej obywateli USA znajduje radość w naciskaniu pedałów i wydaje się, że nie jest to przejściowa moda.

GEORGIJ GIERASIMOW

HUMOR I SATYRA



SPORT-SPORT-SPORT

Kosz pełen goryczy

W Hiszpanii zakończyły się mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. Rezultaty zmagania reprezentacji krajów Starego Kontynentu, zaskoczyły na wet największych fachowców tej dyscypliny sportu. Nie chodzi tutaj o zwycięstwo drużyny Jugosławii i zdobycie przez ten zespół po raz pierwszy tytułu mistrza Europy, ale głównie o porażkę faworytów — Związku Radzieckiego z Hiszpanią i zajęcie przez reprezentację Polski — XII, ostatniego miejsca w turnieju.

Zywiłowo grający Hiszpanie, dopingowani przez nie mniej głośno reagujących kibiców, potrafili pokonać zespół aktualnego mistrza olimpijskiego, jedną z najlepszych drużyn świata. Jednak kosztowało to ich sporo wysiłku, i w finale nie byli oni już w stanie sprostać koszykarzom Jugosławii, którzy w końcówce panowali niepodzielnie na boisku.

Hiszpanie mieli powody do radości z postawy swojej drużyny, dla której zdobycie tytułu wicemistrza Europy, jest ogromnym sukcesem. My natomiast nie mamy się z czego cieszyć. Polski zespół, który od wielu lat odgrywał czołową rolę na mistrzostwach Europy, tym razem zakończył turniej jako „czerwona latarnia”. Nawet najwięksi pesymiści nie przewidywali takiej sytuacji. Kadra naszych koszykarzy bardzo starannie przygotowała się do startu w Hiszpanii, przebywając przez kilka miesięcy na specjalnych grupowaniach i rozgrywając kilkanaście meczy kontrolnych. Wydawało się, że zrobiono wszystko, aby naszych koszykarzy należycie przygotować do startu. A jednak reprezentanci Polski grali fatalnie i tylko w niektórych spotkaniach potrafili udowodnić, że arkana koszykówki nie są im obce.

Trener reprezentacji Wiktor Zagórski, znakomity fachowiec, wielokrotnie desygnowany do prowadzenia reprezentacji Europy, starał się możliwie jak najstaranniej dobrać dwunastkę koszykarzy. Okazało się jednak, że coś tu „nie wyszło”. Na turnieju w Hiszpanii grało kilku zawodników, którzy swoją postawą dowiedli, że powołanie ich do reprezentacji było po prostu nieporozumieniem.

Nic nie pomoże załamywanie rąk. Trzeba natychmiast wziąć się do pracy nad rekonstrukcją reprezentacyjnego zespołu. Do Olimpiady w Montrealu pozostały jeszcze trzy lata i przez ten okres wiele jeszcze można zrobić.

MACIEJ STABROWSKI

Bernard Jäder triumfuje w Memoriale A. Smoczyka

W Lesznie rozegrano w niedzielę kolejne, XXIII zawody żużlowe o memoriał Alfreda Smoczyka. Po raz pierwszy impreza odbyła się w obadzie międzynarodowej — startowało dwóch reprezentantów NRD — Tetzlaff i Jentsch.

Triumfotorem tegorocznego turnieju został Bernard Jäder. Leszczyński zwyciężył we wszystkich swoich biegach, gromadząc na swym koncie maksymalną liczbę punktów. O sukcesie tego zawodnika zdecydował 16 wyścig, w którym zmierzli się, będący do tego momentu bez porażki: B. Jäder i Z. Plech. Prowadzący w tym biegu stawkę zawodników górzewianin, miał upadek i w tej sytuacji zwyciężył, jadący na drugiej pozycji, Jäder.

Wicemistrz świata zrewanżował się zresztą swemu koledze za tę porażkę w dodatkowym, 21 wyścigu, w którym wystartowało czterech najmłodszych uczestników turnieju. W biegu tym zwyciężył Plech, przed Jurczyńskim, B. Jäderem i C. Piwozem. Nagrodę dla zwycięzcy tego biegu stanowił puchar ufundowany przez ZM ZMS.

A oto ostateczna kolejność turnieju: 1. B. Jäder — 15 pkt., 2. Z. Plech — 12, 3. Z. Jäder, 4. R. Tetzlaff (NRD) — po 11 pkt., 5. Z. Słowiński (Sparta) — 10, 6. L. Marsz (Wybrzeże) — 8, miejsca 7-10 zajęli: A. Norek, A. Heliński, A. Pogorzelski (wszyscy Unia) oraz A. Jurczyński (Włókniarz) — wszyscy po 7 pkt.

Tak więc piękny puchar ufundowany przez redakcję „Expressu Poznańskiego” został w Lesznie. Trzeba przyznać, że impreza była interesująca, a wyrównane pojedynki podobały się 20-tysięcznej wi-

downi. Na słowa uznania zasłużyli także organizatorzy, działacze Unii, za ciekawą oprawę i dobrą organizację. Szkoda tylko, że najstarsze tego typu zawody nie znalazły się jeszcze w oficjalnym kalendarzu PZMot., mniej byłoby wtedy kłopotów z zapewnieniem udziału w tym turnieju wszystkim najlepszym w sezonie żużlowców.

(zb)

J. Stachowiak zwycięzcą turnieju V. Prohazki

Dużym sukcesem Józefa Stachowiaka, pięściarza poznańskiej Olimpii, zakończył się start w rozgrywanym w Morawskiej Ostrawie, międzynarodowym turnieju bokserkim o memoriał Vaclava Prohazki. Poznański zwyciężył w finałowym pojedynku wagi półśredniej, nokautując już w pierwszym starcie Thibora Kovácsa (CSRS). Oprócz głównej nagrody przewidzianej za zwycięstwo w tej właśnie wadze, Stachowiak otrzymał też tytuł „Honorowego Górnika m. Ostravy”.

Dobra forma Szudrowicza

Ponad 300 lekkoatletów z całej Polski startowało w Toruniu w zawodach o memoriał Grzegorza Dudeckiego, tragicznie zmarłego zna-

W naszym obiektywie



Bramkarz Lecha — Turek podczas niedzielnego meczu z Wisłą, miał bardzo rzadko okazję popisywać się takimi paradami jak prezentowana na zdjęciu. Piłka natomiast trzykrotnie znalazła drogę do siatki przeciwników.



Bardzo ładny bieg na 3000 m, oglądaliśmy podczas sobotniego międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego na stadionie AZS-u. Na zdjęciu: zwycięzca — Wasilewska (z prawej) i trzeci na mecie — Mazurkiewicz (oba z Orkanu), w chwili po minięciu linii mety.



Udany był tegoroczny sezon dla luczników Sumy, ukoronowany zdobyciem tytułu drużynowego mistrza Polski. Na zdjęciu: fragment ostatnich już w tym roku zawodów — drużynowych mistrzostw okręgu.

TABELE • TABELE • TABELE

Piłka nożna			Widzew — Hutnik			2:0	dzając Metal — 12 i GKS Tychy			— 11 pkt.
			Stomil — Bałtyk			1:1				
			Zawisza — Gwardia			0:1	KLASA OKRĘGOWA			
			Włókniarz — Lublinianka			1:0	Włókniarz — Grunwald 1:1			
			Stoczniowiec — Warta			1:0	Olimpia — Błękitni 2:0			
							Tur — Notec przełożony			
							Ostrovia — MKS Rawicz 2:0			
							Calisia — Odra 1:0			
							Zagłębie — Lech II 0:0			
							Polonia Poznań — Porsna 0:0			
							Warta II — Przemysław 1:1			
							Stella — Kania 1:1			
							Sparta — Polonia Leszno 1:1			
							1. Olimpia			13 21 24-5
							2. Polonia			13 20 20-5
							3. Warta II			13 18 15-8
							4. Sparta			13 16 15-11
							5. Ostrovia			13 15 18-11
							6. Włókniarz			13 15 14-12
							7. Lech II			13 14 14-7
							8. Kania			13 14 13-14
							9. Grunwald			13 14 11-12
							10. Przemysław			13 13 18-15
							11. Polonia Leszno			13 13 16-18
							12. Zagłębie			13 13 11-13
							13. Notec			12 12 11-12
							14. Porsna			13 11 7-10
							15. MKS Rawicz			13 10 12-18
							16. Calisia			13 9 17-20
							17. Odra			13 9 9-17
							18. Stella			13 9 11-23
							19. Błękitni			13 7 13-23
							20. Tur			12 5 4-20

I LIGA			1. Motor			8 12 11-5
			2. Gwardia			8 12 8-4
			3. Widzew			8 11 11-2
			4. Arka			8 11 8-4
			5. Stoczniowiec			6 10 8-2
			6. Lechia			7 9 7-3
			7. Ursus			8 7 10-8
			8. Zawisza			8 7 7-7
			9. Avia			8 7 6-8
			10. Bałtyk			8 7 6-8
			11. Lublinianka			8 6 6-7
			12. Włókniarz			8 6 5-8
			13. Stomil			8 6 4-8
			14. Arkonia			8 6 6-11
			15. Warta			8 4 6-16
			16. Hutnik			7 3 5-13

GRUPA POŁUDNIOWA			Piast — GKS Tychy			1:2
			BKS Bielsko — Urania			0:0
			Garbarnia — Metal			2:3
			Sparta — Wojkowice			1:0
			Star — Nivka			3:0
			Stal Rzeszów — GKS K-ec			0:0
			Stal, St. Wola — Wisłoka			2:0
			GKS — Jastrzębie — Zastal			1:1
			W tabeli grupy południowej prowadzi Urania — 13 pkt., wyprze-			

II LIGA			Arka — Arkonia			2:0
			Motor — Ursus			3:1

Pracownicy poszukiwani

Techniczna Obsługa Samochodów w Poznaniu, ul. Tatrzańska 1/5 — przyjmie zaraz:

- gl. technologa,
- st. energetyka,
- sekretarza branży,
- ref. technicznego do Działu Obsługi Klienta — kobieta,
- pomoc magazynową — mężczyzna,
- kierowcę (samochód Star),
- ślusarza - spawacza,
- ślusarza- hydraulika,
- mechaników samochodowych,
- portiera,
- maszynistkę,
- placowych na pełen etat, względnie na pół etatu.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia kierować należy do działu kadr przedsiębiorstwa. 7269-K1

MHD Art. Spoż. — zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:

- sprzedawców na cały i niepełny wymiar godzin,
- kierowników sklepów,
- agentów na kioski spożywcze,
- magazynierów,
- robotników magazynowych,
- roznosicieli mleka butelkowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych, pokój 505, 506, V piętro, przy ul. 27 Grudnia 13. 7277-K1

Praca Nauka

Zatrudnię wysoko kwalifikowanego blacharza samochodowego, na bardzo dobrych warunkach. Jerzy Grabkowski, 50-300 Lublin, Odrodzenia 29, tel. 411-76. 2580-K2

Potrzebna opiekunka do 5-miesięcznej dziewczynki na 8 godzin. Bezmiennow, Grobla 19 m. 32 od godziny 17. 9087g

Pomoc domowa na stałe pilnie potrzebna, ul. Tomickiego 11a m. 1, tel. 712-26 po godz. 15. 8481g

Opiekunka do półrocznego dziecka potrzebna na 7 godzin. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia Zbąszyńska 4 parter godz. 16-18. 8875g

Opiekunka dwuletniego dziecka potrzebna. Gajowa 4 m. 10, zgłoszenia godz. 17-19. 8084g

Cukiernika oraz dwóch uczniów przyjmie. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8571g

Fryzjerka dobra siła potrzebna. Posada stała. Dzierżwińskiego 98. 8859g

Zatrudnię zduna i uczniów. Głogowska 113 m. 2, od godz. 16-20. 8864g

Uczę matematyki, chemii tel. 450-73. 8317g

Mistrz ogrodnik poszukiwany. Je zaraz pracy w przedsiębiorstwie państwowym w okolicy Poznania. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 881p

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego, tel. 672-502. 8570g

Kupno Sprzedaż

Garaż blaszany — sprzedać. Czyż, ul. Albańska 14 m. 7. 8736g

Kupię kufle do piwa, świeczniki, kandelabry i inne. Jastrzemski, Umińskiego 7a m. 30 po południu. 8350g

Rower składany „Karat” kupię. Oferta „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8883g

Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 5a, zakupi od instytucji państwowych lub osób prywatnych następujące maszyny stolarskie: pila taśmowa, pila tarczowa, strugarka wyrówniarka, strugarka grubościowa. Wszelkie oferty pisemne bądź telefoniczne, prosimy kierować pod adresem: Poznań, ul. Grunwaldzka 22, tel. 66-714, Dział Techniczny. 7201-K1

Piec kąpielowy na węgiel sprzedam Poznań, Woźna 10 m. 21. 8492g

Aparat fotograficzny — Contax, Makina — Plaubel, wyposażenie — kupię. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8932g

Kupię motorower Simson, koźuch męski nr 52 na 175 cm oraz zgrzewarkę ręczną do folii. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8942g

Kupię okazjonalnie pianino „Calisia”, „Legnica”. Oferta z podaniem ceny — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8788g

Kupię aparat fotograficzny „Werra”. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8839g

Samochody

Kupię samochód marki Zuk. Oferta z podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8473g

Syrena 105 — gwarancja sprzedam. Winogrody Kmiecica 29. 7857g

Sprzedam nową komfortową przyczepkę samochodową, tel. 629-37. 8694g

Sprzedam Syrenę 105 — premię PKO. Gołaszyn 49, poczta Bojanowo, pow. Rawicz. 871p

Sprzedam Renault 10 po wypadku i części. Grodzisk Racot, pow. Kościan. 870p

Aparat „Skodę Combi” 1202 rocznik 1966 w dobrym stanie — ul. Jeżycka 47a telefon 471-44 od godz. 8-15. 8907g

Samochód Renault — 10 w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na nową Warszawę, Flata, Skodę, Moskwicę, różnicę dopłace, tel. 508-54. 9044g

Lokale

Bydgoszcz, M-4, nowe budownictwo, zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8896g

Przyjmę na pokój śródmieście. Graniczna 4 m. 12. 8816g

Nieruchomości

Parcelę oparkowaną — Grunwald, oddam w dzierżawę. Wiadomość: Nowowiejskiego 17 m. 1, wtorki godz. 10-12. 8897g

Wzemię w dzierżawę niewielki lokal na warsztat. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 864p

Kupię dom wyłączony (wolny do roku) do 500 tys. zł. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8238g

Sprzedam działkę dużą pod zabudowę. Starołęka. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8472g

HOTEL „ORBIS MERKURY”

uprzejmie zawiadamia, o następujących zmianach:

nr konta bankowego w NBP IV O/M w Poznaniu

zmieniony został z dniem 8. X. 73 r. NA NUMER 1221-6-4020.

Centrala telefoniczna od dnia 16. X. 73 r. posiadać będzie NUMER 408-01. 7300-K1

Dnia 5 października 1973 r. zmarł nasz długoletni pracownik

BOLESŁAW KLUPŚ

odznaczony odznaką honorową m. Poznania i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciłmy ofiarnego i sumiennego pracownika, cenionego fachowca, wychowawcę młodych kadr oraz dobrego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i POP Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Wodoc.-Kanal. 7285-K1

Dnia 5 października 1973 r. zmarł nasz długoletni pracownik b. członek zarządu

WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika i dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się 9 października 1973 r. o godz. 14 z domu żałoby w Świątnikach n/Wartą.

Zarząd, POP, Rada Zakładowa i Pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kórniku. 9066g

W dniu 5 października 1973 roku, zmarła rencistka Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu

HELENA KUKAWA

Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia składają

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu. 2588-K2

W dniu 7 października 1973 r. zmarł

BRONISŁAW VOELKEL

honorowy prezes Rady Banku Spółdzielczego w Kobylinie, były dyrektor Banku Ludowego w Kobylinie, ofiarny i ceniony działacz spółdzielczy, lubiany przyjaciel i kolega. Zmarły był uczestnikiem Powstania Wielkopolskiego 1918—19 i odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 października 1973 r. o godz. 15, w Kobylinie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd, Kierownictwo i Pracownicy Banku Spółdzielczego w Kobylinie. 9126g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 października 1973 r. zmarł

mgr FELIKS WALERYCH

były wieloletni Radca Prawny Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 9. X. 1973 r. o godz. 10, na cmentarzu komunalnym w Owieńskach pow. Poznań.

Pamięć o Zmarłym pozostanie na zawsze wśród nas.

Rektor i współpracownicy Akademii Rolniczej w Poznaniu 73.0-K1

Dnia 7 października 1973 roku, zmarł

kol. TOMASZ BERNADEK

długoletni pracownik Wojewódzkiej Stacji Oceny Zwierząt odznaczony odznaką honorową Ministra Rolnictwa „Zasłużony Pracownik Rolnictwa”.

W Zmarłym straciłmy oddanego hodozla wielkopolskiej pracownika, serdecznego kolegę i prawego człowieka.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Kierownictwo, Rada Zakładowa i pracownicy Wojewódzkiej Stacji Oceny Zwierząt w Poznaniu. 7312-K1

W dniu 6 października 1973 r. zmarł długoletni pracownik

JÓZEF STRONKA

Zmarły był oddanym, wzorowym i sumiennym pracownikiem i nieodżałowanym kolegą.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9. 10. 73 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Żonie oraz Rodzinie Zmarłego składamy tą drogą wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, Współpracownicy Rada Zakładowa Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarskiego. 7311-K1

Dnia 6 października 1973 r. zmarł

A d w o k a t

FELIKS WALERYCH

b. członek Zespołu Adwokackiego nr 9 w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę.

Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 października 1973 r. o godz. 10 na cmentarzu w Owieńskach k/Poznań.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu 7310-K1

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 6 października 1973 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., w wieku 96 lat, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradiadek, wujek i szwagier, śp.

ADAM KNASIECKI

restaurator

Pogrzeb odbędzie się 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Grodzisk Wlkp. 9102g

Dnia 5 października 1973 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy 63 lata

WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI

więzień obozów koncentracyjnych

Uroczystości żałobne odbędą się we wtorek, 9 bm. o godz. 14 w kaplicy w Rogalinie, po czym pogrzeb.

W smutku pogrążona

rodzina

Świątniki. 9128g

Dnia 6 października 1973 r. zmarł nagle nasz ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy 76 lat

ADAM SKRZYPIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. 10. 1973 r. o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążona

rodzina

Dnia 7 października 1973 r. zmarł nagle opatrzony Sakramentami św. śp.

JÓZEF NAPIERAŁA

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się w Grodzisku w środę, dnia 10 bm. o godz. 16.30, z kościoła św. Ducha,

zawiadamia z bólem

żona z dziećmi 9134g

Dnia 6 października 1973 r. zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, śp.

FELIKS WALERYCH

adwokat

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Owieńskach.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną 9048g

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 października 1973 r. odeszła od nas w 43 roku życia, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, najdroższa mamusia, córka, siostra, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia

KAZIMIERA CHYŁA

z domu SZŁAPKA

Msza św. żałobna odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 10 w kościele parafialnym w Kościanie, po czym nastąpi pogrzeb o godz. 11 z kaplicy cmentarnej z nowego cmentarza.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

Kościan, ul. Boh. Stalingradu 11. 9040g

W dniu 7 października 1973 r. zmarła opatrzona Olejami św. po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa matka, siostra i kuzynka, śp.

MARIA DOMAGAŁA

z domu KŁYSZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 16, na cmentarzu parafialnym w Wirach.

W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną

Luboń 4, ul. Sobieskiego 64. 9035g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 października 1973 r. zmarł nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 92, śp.

BRONISŁAW VOELKEL

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Kobylinie w środę, 10 bm. o godz. 15.

W smutku pogrążona

rodzina

Kobylin, Ostrów, Kościan, Krotoszyn, Miłicz. 9034g

Sprzedam dom i budynki gospodarcze, 0,50 ha ziemi, sklep, poczta, PKP, PKS, szkoła, kościół, na miejscu, droga asfaltowa, światło, woda. Rozalia Naskręt, Zalesie Wł-9, pow. Gostyn. 809p

Unieważniam pieczętówkę o treści: Warsztat Ślusarsko - Mechaniczny, Leon Latajka, mistrz ślusarski, Ostrów Wlkp., Pułaskiego 3, telefon 33-94, która została skradziona w dniu 30. 9. 1973 r. 49945gOstr.

Czyszczanie pierza na poleceniu. Szyte kołdry, 7 dni. Poznań, ul. Mateckiego 34. 8394g

Poszukuję garażu na Nowym Mieście. Płatne z góry, tel. 726-83. 8082gpr

Zwężam koczek — Dzierżynskiego 80. 6381g

Uszczelnianie okien taśmą aluminiową w mieszkaniach wykonuje skutecznie od 1987 r. Zakład nr 64 Sp-ni Pracy „Usługa”, ul. Chudoby 18 m. 4, tel. 558-14 (dawniej przy ul. Głogowskiej 86a). 6390g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Li belta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15-19. 7978g

Mila, zgrabna, serdeczna towarzysze życia, pogodnego usposobienia, do lat 52, z mieszkaniem — pozna przystojny, dobrej prezencji, bez nałogów, bezdzietny, wzrostu 1,70, kulturalny domator, na stanowisku, posiadający oszczędności. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8772g.

Zguby Różne

Zgubiono legitym. szkolną nr 44/71, wystawioną przez Liceum Ogólnokształcące Września, nazwisko Stanisław Zieliński, Miłostaw, Dworcowa 24a. 888p

Przewozy — specjalność przeprowadzki, wykonują. Tel. 436-31. 6187g

W dniu 8 października 1973 r. zmarł przeżywszy lat 74

STANISŁAW DĄBROWSKI

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się 10 bm. o godz. 11.55 na Junikowie.

Strapiona

rodzina

Poplińskich 10 m. 7. 9146g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 października 1973 r. odszedł od nas na zawsze po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 61, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF KORZYCKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

żona, córka, syn, zięć, synowa, wnuki

Poznań, ul. Długa 8 m. 10. 9033g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 października 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, żona, babcia, siostra i teściowa, przeżywszy lat 72

KSENIA STEFANIA BARANOWSKA

z domu HORODECZNA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Lutyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina

Poznań, Rynek Jeżycki 1. 9119g

Dnia 8 października 1973 r. zmarł mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 69, śp.

HENRYK WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 10.50, na cmentarzu na Górczynie.

9112g

żona z rodziną

Dnia 6 października 1973 r. zmarł nagle mój ukochany i nigdy niezapomniany mąż i zięć

JÓZEF STRONKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 października br. o godz. 14.15, na cmentarzu Junikowo.

W głębokim smutku i żałobie pogrążona

żona i teściowa 9064g

TEATRY

W POZNANIU

MUZYCZNY — g. 19 „Mój przyjaciel Bunbury”.
MARCINEK — 10 i 17 „Bajki pana Bajki”.
NOWY — g. 15 „Chłopcy z Placu Broni”.
OPERA — g. 19 „Cyrulik Sewilski”.
POLSKI — g. 19 „Zemsta”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Uplory”.
JAROCIN: „Żołnierz i bohater”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: „O wpół do jedenastej wieczór latem” i „Opowieść atlantycka”; Noteć: „Absolut”.
CZARNKÓW: „Początek nowego świata”.
GNIĘZNO Lech: „Mrowisko”; Polonia: „10 dni bezpłatnego urlopu”.
GOSTYŃ: „Lampy naftowe”.
JAROCIN: „Tajemnica Aleksandra Dumasa”.
KALISZ Kosmos: „Mayerling”; Oaza: „Klute”; Stylowe: „Godzila kontra Hedor”.
KEPNO: „Bez wyraźnych motywów”.
KŁODAWA: „Jeźdźcy”.
KOŁO: „Śmierć czarnego króla”.
KONIN Centrum: „Kwiatlarka” i „Walka o Rzym”; Górnik: „Odstrzał”.
KOSCIAN: „Dzielnego wojaka Rosso lino”.
KÓRNIK: „I pozdrawiam jaskółki”.
KROTOSZYN: „Tylko wtedy gdy się śmieje”.
KRZYŻ: „Tydzień szaleńców”.
LESZNO: „Walec karowy” i „Matężstwo”.
MIĘDZYCHÓD: „Dziewica i Cygan”.
NOWY TOMYŚL: „Dyrektor”.
OBORNIKI: „Anna tysiąca dni”.
OSTROW Rroma: „Boy Friend”.
SŁONEC: „Głos na sprzedaż”.
OSTRZESZÓW: „Dwanaście krzesel”.
PIŁA Iskra: „Czekamy na ciebie”; Koral: „Śmieć, śmieć, śmieć”; Sokół: „Dzień oczyszczenia” i „Czerwone berety”.
PLESZEŃ: „Pan Hulot wśród sa mochodów”.
RAWICZ: „Mój kochany Robinson”.
ROGOŹNO i RYCHTAŁ: nieczynne.
SŁUPCA: „Queimada”.
SREM Słońce: „Gappa”.
SRÓDA: „Pojedynki rewolwerowe”.
SZAMOTUŁY: „Trzeba zabić tę miłość”.
TRZCIANKA: „Przez pustynię”.
TUREK: „Na rabunek”.
WAGROWIEC: „Posłaniec”.
WOLSZTYN: „Wielka nadzieja białych”.
WRZEŚNIA: „Odstrzał”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Polski Fiat bije trzy rekordy światowe”.
CYRK „ARENA” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 19 (ostatnie przedstawienie).

RADIO

PROGRAM I: 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. 7 stolic; 8.35 Olsztyński koncert rozrywkowy; 9.05 „The Platters kontra „The Temptations”; 9.30 Radio Praga prezentuje 9.45 Przedstawiamy Zespół Piesni i Tańca „Lesowiacy”; 10.08 Przeboje z musicali; 10.40 Solo i w duecie; 11.00 Non stop polskich melodii; 11.25 Refleksje; 11.30 Konc. przed hejnałem; 12.20 „Hej tam koło młyna”; 12.30 Muzyka; 12.50 Słynne tanga — gra Orkiestra Werner Müller; 13.00 Wieś tańczy i śpiewa; 13.35 Gitar w 3 stylach; 14.00 Muz. omnibus; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Mel. dla żołnierzy; 15.05 Fortepian w 3 stylach; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Muzyka; 16.10 „W kręgu polskiej muzyki rozrywkowej”; 16.30 Płyty z różnych stron ZSR; 17.00 Studio Młodych Radior; 17.15 Rytmy; 17.50 Klient nasz partner; 18.05 Biuletyn „Polskich Nagrań”; 18.30 Cykl: „Studium wiedzy polityczno-społecznej” — Socializm utopijny a naukowy; 18.40 Przed mikrofonem A. Dąbrowski; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Gwiazdy polskich nagrań; 20.15 Styl „sou” kontra „sweet”; 21.00 Miniatury rozrywk.; 21.25 Aktualności kulturalne; 21.30 Rytym, taniec i piosenka; 22.05 Rytym, taniec i piosenka; 22.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 „Jam — session” — opr. Roman Waschko; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 22, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 8.35 Z mikrofonem w fabryce; 8.55 Muz. spod strzechy; 9.00 Kl. V (historia) „Chłopiec wyciągający cierni z nogi” słuch.; 9.30 Śpiewają wrocławskie Skowronki Radiowe; 9.40 Dla przedszkoli „Deszcz — muzykant” słuch.; 10.00 Poetycki koncert; 10.30 Polska muz. operowa; 11.00 Kl. VIII (geografia) „Skarby Afryki”; 11.35 Rodziny na przeskoki; 11.40 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.00 Klasa III i IV (wych. muzyczne) „Ciszej, głębiej”; 12.30 Muz. rozrywk.; 13.35 „Echa Bławy” gawęda; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Dziś Kamboża; 14.00 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Tu radio-Moskwa; 14.35 M. Korońska gra preludia K. Debussygo; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Zagadki muzyczne; 16.00 Wypocznik. turystyka; 17.25 Audycja aktualna W. Gósczyńskiego; 17.40 Aud. aktualna M. Pa

Sezon ogrzewczy trwa

Nadal zbyt wiele przykładów lekceważenia niebezpieczeństwa pożarów

Trwa już okres ogrzewczy. Nie wszystkie mieszkania są wyposażone w centralne ogrzewania. Piecy i spotykane niekiedy jeszcze prowicki w rodzaju „kurierków”, samowolne dokonywanie zmian w instalacji kominiowej („aby się lepiej paliło”), stanowią zawsze zagrożenie pożarowe. Drobne z pozoru niedopatrzności, pozostawienie w mieszkaniu ognia w piecu pod nieobecność domowników, czy dzieci bez opieki to częste przyczyny pożarów, których skutki są nierzadko opłakane.

Maksymalna ostrożność i przestrzeganie zasad pełnego bezpieczeństwa pożarowego odnosi się nie tylko do lokatorów domów czynszowych. W jeszcze większym stopniu dotyczy to zakładów pracy. Tymczasem kierownictwo oraz część niektórych załóg zdają się zapominać o ciążących na nich obowiązkach. Potwierdziły to kon-

trole przeprowadzone ostatnio przez pracowników straży pożarnych.

Kilka przykładów. W Zakładzie Garbarskim nr 2 Spółdzielni Pracy Branży Skórzano-Futrarskiej w Wągrowcu przy ścianie kotłowni składane są beczki z tłuszczem, a drogi pożarowe tarasuje złom. Za piec kotłowni zasypane jest węglem blokującym dojście do drabiny prowadzącej na dach. Gorącą szlakę prosto z pieca wyrzuca się w sąsiedztwie zmagazynowanego węgla, a magazyn gotowych wyrobów dosłownie obłożony jest opakowaniami z materiału łatwopalnego.

W Kolskim Przedsiębiorstwie Spożywcym Przemysłu Terebowego, część punktów świetlnych pozbawionych jest kloszy, a puszki rozgałęzione nie posiadają przykryć. Dostęp do sprzętu przeciwpożarowego jest znacznie utrudniony, a instalacja ogromowa uszkodzona.

Podobne zaniedbania dostrzegli kontrolerzy w Międzykółkowej Bazie Maszynowej w Zielonej Wsi. W instalacji elektrycznej wysokiego napięcia stwierdzono niedopuszczalną prowizorkę a w pomieszczeniach szczególnie narażonych

na wybuch ognia jak np. garaże, magazyny i szopy do maszyn i urządzeń brak jest gaśnic.

To zaledwie kilka przykładów zacierpiętych z długiej listy niedociągnięć stwierdzonych przez inspektorów. A przecież wszyscy odpowiedzialni za stan bezpieczeństwa pożarowego powinni zdawać sobie sprawę z tego, że nie stać nas na puszczenie z dymem złotych zdobyczy z trudem. Taniej i łatwiej jest zapobiegać niż gasić pożar i naprawiać to co zniszczył. Czas już chyba również, aby tych do których nie trafia perswazja przekonał wyższy mandat czy kara pieniężna. Tego wymaga dobro ogółu. (za)

Manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej na stadionie w Międzychodzie

Odświętną szatę przybrał przedwcześniej Międzychód. Mieszkańcy tego miasta serdecznie powitali swoich niedzielnych gości — uczestników XXII Ogólnopolskiego Rajdu Przyjaźni Polsko — Radzieckiej, którzy z najodleglejszych nawet rejonów kraju zdążyli różnymi drogami na stadion miejski — do tego rajdu.

Cztery dni, tysiące turystów wędrowało po terenach Pojezierza Międzychodzkiego — Sierakowskiego drogami, którymi w czasie ostatniej wojny posuwały się oddziały partyzantów polskich a potem oddziały Armii Radzieckiej i LWP.

Do dzisiaj pozostały ślady tamtych dni — groby żołnierzy polskich i radzieckich. Zwiedzenie tych miejsc było jednym z ważniejszych punktów programu zakończenia rajdu. Połączone ono było z odsłonięciem w tych miejscach pomników i tablic pamiątkowych. Przy ul. Czerwonej Armii w

Międzychodzie odsłonięto pomnik ku czci żołnierzy II Armii Wojska Polskiego. Na dziedzińcu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, gdzie mieści się sztab generała Zukołowa, który przygotował tu fragment operacji berlińskiej odsłonięto tablicę upamiętniającą ten fakt a w lasach koło Radogoszcza obelisk na grobach zwłok żołnierzy radzieckich. W uroczystościach tych, oprócz oficjalnych gości, przedstawicieli Armii Radzieckiej, licznie uczestniczyli mieszkańcy Międzychodu i jego okolic, a także wielu turystów.

Program kończących rajd rozrywkowy obejmował m. in. festiwal filmów i bajek radzieckich. Niezwykle barwnym widowiskiem były skoki ze skoczni na dołach na piętę boiska wykonaniu skoków Aerobu Poznańskiego. Poza to wystąpili laureaci festiwalu piosenki radzieckiej w Zielonej Górze oraz orkiestry dete Międzychodu i Sierakowa. Międzychodzka młodzież gruba wokółno-instrumenta „Wir”. Impreza zakończyła się marszem uczestników rajdu po mieście, z pochodniami.

Spółeczeństwo międzychodzkie wiele prac porządkowych i bezpośrednio związanych z organizacją imprezy wykonało społecznie. Ułożono m. in. chodnik z Mierzyna do Międzychodu. (wn)

Dom handlowy dla Ostrowa



Z Czarnkowa

Ożywi życie kulturalne

W bm. Czarnkowie wzbogaci się o nowy obiekt kulturalny — salę widowiskową, która po mieście do 530 osób. Nowoczesny obiekt wybudowany przez Powiatowy Dom Kultury w Czarnkowie kosztował blisko 6 mln zł.

Sala, w której dotychczas odbywały się imprezy artystyczne będzie miejscem prelekcji i spotkań kameralnych. (ław)

zawszad o wszystkim

DAR OD POBOROWYCH

OBORNIKI. Dobiegł końca w Obornikach jesienny pobór do wojska, który miał tym razem — z racji obchodów 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego — bardzo uroczystą oprawę. Stojący przed tamtejszą komisją poborową ze wszystkich miast i gmin ucili ten jubileusz piękną społecznością postawą, oddając bezinteresownie krew dla potrzeb służby zdrowia. Ich honorowa akcja wzbogaciła zasoby tego „banku” o 90 litrów cennego płynu. We współzawodnictwie w tym zakresie zwyciężyła młodzież z gminy Ryczywół, która od kilku poborów dzierży prymat w powiecie — w nagrodę zdobyła proporzec przechodni ZP PCK; minimalnie gorsi od ryczywolan okazali się poborowi z Obornik i Rogoźna. W połowie bm. odbędzie się spotkanie z honorowymi krwiodawcami, wśród których rozlosuje się upominki. (bop)

REALIZACJA POSTULATÓW WYBORCÓW

OSTRZESZÓW. Mieszkańcy powiatu ostrzeszowskiego w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych w 1969 roku zgłosili 322 wnioski i postulaty, z czego przyjęło do realizacji 242 wnioski. Do 20 września br. załatwiono 172 wnioski. (hp)

STASZCZ W ANEGDOCIE

PIŁA. W Klubie MPiK kustosz Muzeum im. Staszica mgr Stefania Porbadnik przedstawiła mało znane, interesujące epizody z życia wybitnego pisarza i działacza politycznego, ojca polskiej geologii. (hib)

Imię II Armii Wojska Polskiego dla ulicy w Rogoźnie

W ramach obchodów 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego, w minioną sobotę i niedzielę odbyło się w Rogoźnie (powiat obornicki) szereg imprez o charakterze kulturalnym, sportowym i politycznym. Wśród nich: spotkanie oficerów LWP z mieszkańcami miasteczka, konkurs o tematyce wojennej dla uczniów szkół średnich i licznych zawodów sportowo-obronnych, podniosła rozgrywkę odbyła się na Dojazdowej (przy Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromech-Rofama”). Otrzymała ona imię II Armii Wojska Polskiego, która wyzwoliła miasto spod okupacji hitlerowskiej.

Odsłonięcia tabliczki z nową nazwą dokonał podpułkownik Swiatowicz. (bop)

Z Wągrowca

Drogowcy — racjonalizatorzy

Wizytówką wągrowieckiej Zakładu Produkcji Pomocniczej Wojewódzkiego Zarządu Dróg Lokalnych są dobre efekty racjonalizacji i wynalazczości jego pracowników. W dziedzinie jest wiele prototypów ciekawych urządzeń i maszyn, oddających nieocenione usługi budownictwu dróg. Dotychczasowe korzyści z tytułu stosowania różnych pomysłów sięgają 5 mln zł.

Ostatnim „dzieckiem” racjonalizatorów z wymienionego zakładu jest pomysłowy rościelacz do chudego betonu, który zdał już praktyczny egzamin przy budowie trasy warszawskiej. Główną jego zaletą jest prostota konstrukcji — wysoka wydajność pracy. Dziennie można nim w jednym użyciu około 350 m² powierzchni. Istotny jest niski koszt produkcji jednego egzemplarza, nie przekraczający 30 000 zł, podczas gdy koszt importowanego dochodzi do 400 000 zł. Duże brzo wależe są więc konstruktorom rościelaczów: Janusz Malczewski, Mieczysław Kasperkowski, Mieczysław Suringerowski i Andrzej Jędrzejowski. (bop)